

Rosja znosi sankcje wobec Turcji

30 czerwca 2016

Turecki przywódca wysłał niedawno list do Władimira Putina, w którym uznał Rosję za ważnego partnera i dał do zrozumienia że chce odbudować pozytywne relacje. Miał również wyrazić żal z powodu śmierci rosyjskiego pilota, zaoferować wsparcie finansowe dla jego rodziny i przeprosić za zestrzelenie samolotu choć niektóre media temu zaprzeczają. Bez względu na to, stosunki na linii Rosja-Turcja niemal natychmiast poprawiły się.[ZNZ]

Wczoraj Recep Tayyip Erdoğan i Władimir Putin przeprowadzili pierwszą rozmowę telefoniczną, odkąd doszło do zestrzelenia rosyjskiej maszyny nad turecko-syryjską granicą. Strony już zaplanowały pierwsze spotkanie. Co więcej, Putin powiadomił rosyjski rząd, aby ten rozpoczął proces normalizacji sfery handlowej i gospodarczej z Turcją.[ZNZ]

Rozmowa Erdogana i Putina była „bardzo produktywna i pozytywna”. Informuje o tym telewizja NTV powołując się na źródła bliskie tureckiemu prezydentowi. Rozmówca kanału telewizyjnego zaznaczył również, że rozmowa telefoniczna trwała około czterdziestu minut. Oficjalne oświadczenie oczekiwane jest później. Ostatni raz liderzy obu państw rozmawiali w listopadzie ubiegłego roku na szczycie „wielkiej dwudziestki” w Antalyi. Dosłownie kilka dni po tym turecki myśliwiec zestrzelił nad Syrią rosyjski bombowiec Su-24. Jak oświadczył Erdogan, natychmiast po incydencie on próbował dodzwonić się do Putina, ale ten nie odpowiedział.[SN]

Tureckie władze rozpatrzą kwestię wypłaty odszkodowania za śmierć pilota Su-24 Olega Pieszkowa po otrzymaniu wniosku od rodziny poległego. Odpowiednie oświadczenie rzecznika prasowego prezydenta Turcji Ibrahima Kalyna cytuje rosyjska

telewizja RT. „Jesteśmy gotowi do podjęcia niezbędnych kroków, aby jak czytamy w liście prezydenta (Tayyipa Erdogana – red.) „złagodzić ból rodziny (poległego pilota – red)”. Jeśli rodzina wyśle odpowiedni wniosek, oczywiście potraktujemy go po ludzku. Na razie takiego wniosku nie otrzymaliśmy” – poinformował rzecznik prasowy. Wcześniej premier Turcji Binali Yıldırım oznajmił, że państwo nie zamierza wypłacać odszkodowania za zestrzelony w listopadzie Su-24. Według niego, Turcja jedynie przeprosiła za incydent.[SN]

Rzecznik prasowy prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow zaproponował, aby w kwestii prawdopodobnej wypłaty przez Ankarę odszkodowania za zestrzelony Su-24 kierować się wynikami rozmów telefonicznych przywódców Rosji i Turcji. „Złożono wiele oświadczeń. Nadal zachęcam Państwo do kierowania się wyłącznie wynikami rozmów przywódców państw” – powiedział Pieskow, komentując pytanie dziennikarza, dotyczące oświadczenia premiera Turcji na posiedzenia parlamentu, że Turcja nie wypłaci Rosji odszkodowania za zestrzelony Su-24. Pieskow podkreślił także, że nie wie, czy podczas rozmowy zostanie omówiona kwestia zniesienia rosyjskich sankcji wobec Ankary. „Nie wiem, teraz rozmowy są w toku” – powiedział. [SN]

Tymczasem turecki sąd pozostawił podejrzanego o zabójstwo pilota rosyjskiego Su-24 Alparslana Çelika w areszcie do 8 czerwca 2017 roku – podaje turecka agencja Anadolu. Çelik miał zostać zwolniony 27 czerwca po zobowiązaniu się do nieopuszczenia kraju, jednak z powodu werdyktów w innych sprawach karnych termin jego pobytu w areszcie został przedłużony. Sąd skazał Çelika na 2,5 roku więzienia i karę grzywny za fałszowanie pieniędzy. Çelik pozostanie w więzieniu do 8 czerwca 2017 roku. 27 czerwca turecka prokuratura wznowiła postępowanie karne w sprawie Çelika, podejrzanego o związek z zabójstwem rosyjskiego pilota Olega Pieszkowa, zabitego z ziemi podczas katastrofy Su-24 w listopadzie 2015 roku. Jednocześnie kilka godzin przed wszczęciem postępowania karnego Çelik został zwolniony z więzienia w zachodniej

provincji Izmir. Çelik figuruje w sprawie nielegalnego posiadania broni, ponadto postawiono mu zarzut oszustwa. Został on zatrzymany w marcu w Izmirze, w kwietniu sąd wydał nakaz jego aresztowania. Taki środek zastosowano, ponieważ w 2014 roku Çelik uciekł z więzienia, gdzie miał spędzić 2,5 roku.[SN]

Turecki myśliwiec zestrzelił samolot Su-24 w listopadzie zeszłego roku, gdy rosyjska maszyna operowała w pobliżu Turcji i bombardowała pozycje tzw. Państwa Islamskiego. Putin nazwał wtedy Erdoğan zdrajcą i zapowiedział że będzie żałował tej agresji a w syryjskiej prowincji Latakia kilkadziesiąt kilometrów od granicy z Turcją rozmieścił system rakietowy S-300.[ZNZ]

Sankcje gospodarcze były dla Turcji dość uciążliwe. Rosja ujawniła również powiązania Erdoğan z Państwem Islamskim i opisała ze szczegółami, jak handlował ropą naftową z terrorystami. Teraz Putin i Erdoğan poklepią się po plecach i wszystko powróci do normy, ale w zamian za zniesienie sankcji rosyjski przywódca może wymusić na Turcji rezygnację ze wspierania antyrządowych bojówek w Syrii.[ZNZ]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net